

Słownictwo dawne w korespondencji rodzinnej Zofii Kossak – rekonesans badawczy*

Małgorzata Nowak

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID: 0000-0002-5248-9130

Obsolete Vocabulary in Zofia Kossak's Family Epistolography: A Research Reconnaissance

ABSTRACT: This article aims to answer the research question about the place of dated lexis in Zofia Kossak's private idiolect as evidenced in her family correspondence. The research corpus collected for the analysis consisted of 607 letters, written between 1946 and 1968, and addressed to her daughter Anna and son Witold as well as her children's spouses and their children. The lexical units classified as obsolete were marked through contrastive analysis and verified against the Dictionary of Polish Language edited by Witold Doroszewski (SJPDor). The study allows for drawing the conclusion that in the vivid natural language used by Kossak, dated lexical stock occupied anything but a marginal position (a total of 69 words were extracted from the research

material qualified in SJPDor as obsolete or dated, e.g.: *afekt* [affect, emotion, love], *dezolacja* [desolation], *felicytacja* [congratulations, wishing well], *holdownik* [derog. worshipper], *rankor* [anger, indignance or grief], *oprymować* [oppress], *rewokować* [revoke], *maluczko* [close shave] and 13 other dated morphological structures of the type *tysiącolecie* (reg. pl. *tysiąclecie* [millennium]), *dokumenta* (reg. pl. *dokumenty* [documents]). The presented list of lexemes is only an approximation. The main limitation of the reported research, related to the methodological assumptions it rests on, is that the vocabulary acquired the status "dated" in the mid-20th century, but it was not marked with a chronological qualifier in SJPDor.

KEYWORDS: Zofia Kossak; family correspondence; chronological qualifier; dated lexis.

CONFLICT OF INTERESTS STATEMENT: The author declares that there were no conflicts of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The author assumes sole responsibility for: preparing the research concept of the article, the way it is presented, developing the method, collecting and analyzing data, formulating conclusions, and editing the final version of the manuscript.

* Publikacja powstała w ramach projektu *Literacka i rodzinna korespondencja Zofii Kossak – edycja krytyczna* finansowanego ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” (nr projektu: 11H 20 0386 88). Tekst wygłoszony podczas konferencji naukowej dedykowanej pamięci Profesora Bogdana Walczaka, zatytułowanej *Kulturowe aspekty ewolucji języka. Słowa i słowniki*, która odbyła się w Wągrowcu w dniach 14–16 listopada 2023 roku.

1. Wprowadzenie

Podjęte rozważania w planie ogólnym dotyczą języka osobniczego Zofii Kossak, córki Tadeusza Kossaka i Anny Kisielnickiej, *primo voto* Szczuckiej, *secundo voto* Szatkowskiej; urodzonej 10 sierpnia 1889 roku w Kośminie na Lubelszczyźnie, zmarłej 9 kwietnia 1968 roku w Bielsku-Białej powieściopisarki i publicystki, w okresie wojennym współtwórczyni Frontu Odrodzenia Polski oraz Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom (kolejno Rady Pomocy Żydom „Żegota”), w latach 1945–1957 emigrantki w Anglii.

Pisząc do wnuków 12 lutego 1964 roku, Zofia Kossak przestrzegała:

Nie uczcie się stylu od Babci!

Babcia ma dość starania o dobry styl kiedy pisze książkę. Tu może sobie folgować [12 II 64]¹.

Owemu *folgowaniu*, w *Słowniku języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego [dalej: SJPDor] z komentarzem: „wyraz używany coraz rzadziej”, rozumianemu jako ‘dawać folgę, odpoczynek, dać upust czemuś, powodować się czymś w postępowaniu’ w kontekście można przypisać wartość naturalności (niedbania o styl) i odnieść go do języka pierwszego, swobodnego², „nieksiążkowego”. Jednego z idiostylów Kossak, rozumianych tu jako indywidualne sposoby kształtowania różnych tekstów, „zespół czy raczej splot wszystkich własności, jakie można zaobserwować w jednostkowych wypowiedziach określonego typu” [Kozłowska 2013: 48], składających się na jej idiolekt (język osobniczy), czyli ogół cech językowych obecnych w ciągu całego jej życia, wyróżniających ją spośród innych użytkowników polszczyzny, jak i z nimi łączonych [zob. Kozłowska 2013: 47]. Idiolekt ten – mimo nietuzinkowości samej pisarki i trwałego, jak można przyjąć, wpisania takich choćby jej dzieł jak *Pożoga* czy *Krzyżowcy*

1 W cytowaniach tekstów źródłowych zachowano oryginalną grafikę oraz autorskie wyróżniki tekstowe (np. podkreślenia). Data w nawiasie, zapisana w formie skróconej, dotyczy XX wieku i odnosi się do czasu powstania listu, litera A, B... wskazuje na kolejny list z tą samą datą.

2 Język ten charakteryzować można – za wzorem innych badaczy intymistyki familijnej – jako potoczny [zob. np. Olma 2011: 114]. Pamiętać przy tym należy, że „potoczny” język pisarki jest językiem właściwym rodzinie inteligenckiej o rodowodzie ziemiańskim. Sytuacja komunikacyjna pozwala tu także na mówienie o familiolekcie [por. Grybosiova 1991]. Warto dodać, że wzmiankowane folgowanie bywało przez samą Kossak, w akcie autokorekty, piętnowane, por.: „Wielogórski który przy bliższym poznaniu zyskuje i którego polubiliśmy i który (**co za styl!**) [wszystkie wyróżnienia boldem w cytatach – M.N]) co tydzień spędza dwa dni na Trossell w charakterze wolnego najmity i łowcy [...]” [22 III 49]; „Moje najdroższe kochanie, moja duszyczko najmilsza i najukochańsze rossecięta, czwórko sercu najbliższa” [na lewym marginesie odręczny dopisek: (**ładny styl, cztery razy „naj”!**)] [15 X 64].

w historię literatury polskiej – nie jest całościowo opisany. Najwięcej danych, co nie dziwi, zebrać można w odniesieniu do idiosylu artystycznego Kossak. Mniej lub bardziej rozproszone uwagi na ten temat pojawiają się w opracowaniach literaturoznawczych podejmujących kwestie: historiozofii Zofii Kossak, wartości artystycznych jej dorobku pisarskiego, konstrukcji dzieł, bliskich tematów itd. [zob. np. Mazanowa 1989]. Pracą stricte językoznawczą sytuowaną w tym kręgu jest poświęcony archaizacji językowej w *Krzyżowcach* artykuł Marii Kamińskiej [1959]. Badania języka komunikacji prywatnej pisarki dopiero się rozpoczynają [zob. Nowak 2024; Nowak, Truszkowski 2024a, 2024b].

Już nawet bardzo powierzchowny ogląd epistolograficznej, rodzinnej w charakterze, podstawy badań³ umożliwia następujące uogólnienia – familijne listy Kossak są nieskrępowane, nasycone emocjonalizmami, subiektywnym wartościowaniem i humorem, stylowo rozpięte między biegunami sprawozdawczości a obrazowości. Odnaleźć w nich można zarówno wykładniki polszczyzny literackiej, jak i potocznej emocjonalnej (kolokwialny rejestr stylu)⁴. W polu wykładników swobodnego języka Kossak mieści się także leksyka standardowa, ograniczona terytorialnie oraz – interesujące nas – jednostki, które słowniki opatrują kwalifikatorami chronologicznymi, tj. oddającymi stosunek wyrazu do normy współczesnego języka polskiego, typu *dawny*, *dawniej* (*daw.*), *przestarzały* (*przestarz.*). W opinii Bogdana Walczaka kwalifikatory tego typu „pozwalają na odróżnienie w słownictwie tego, co w pełni żywotne, powszechne,

3 Ogólną orientację w epistolografii pisarki może dać opracowany na archiwaliach krajowych przez Annę Zalewską wybór kilkudziesięciu listów adresowanych do różnych osób i instytucji [zob. Kossak 2017] oraz oparta na archiwum rodzinnym, opublikowana częściowo wojenna korespondencja Kossak z mężem, Zygmuntem Szatkowskim [zob. Nowak, Truszkowski 2024a].

4 Por.: „P.S. Pytacie o psy? Mają się doskonale. Są gładkie, lśniące, wesołe i mają okropnie przewrócone w głowie. Ich ulubionym miejscem w domu jest parapet okna przy moim biurku, stanowiący doskonały punkt obserwacyjny na ogród. Ponieważ jednak dla dwojga jest ciasno, połowę są na oknie a połowę na biurku. Połową zadnią. Gdyby odwrotnie pewnie jużby umiały nieźle pisać. Pamiętajcie o tym szczególnie w mojej biografii. Dwa psy na biurku, wachlujące ogonami maszynę” [8 IV 65]; „Ależ ta książka [II część *Dziedzictwa* – M.N.] miała pecha, aleśmy się nadenerwowali. Trudno opisać zwłaszcza gdy już człowieka cholera odeszła. [Z]apodziało gdzieś sześć stron maszynopisu. Książka wydrukowana bez nich. Błędów jak gwiazd na niebie omijaki itp. To dziw że nie padliśmy trupem dostawczy w pierwszych dniach grudnia egzemplarz sygnałny” [14 I 65]; „My dajemy sobie radę, tylko cholera nas bierze, na rosnące pijaństwo i barbarzyńskie ścinanie drzew rosnących przy drogach. Wszędzie, czy chodzi o ruchliwą szosę, czy nieużywany trakt jak np stara droga idąca prosto od Bajerek do nas. Zobaczycie przyjechawszy jak wygląda obecnie tak piękna dawniej droga Cieszyń Bielsko. Serce boli. Czekamy niecierpliwie na obiecane fot. Ściskamy, całujemy najczulej wasze pyszczki najdroższe [...]” [18 III 67].

ekspansywne – od tego, co recesywne, wychodzące z użycia, przestarzałe” [Walczak 1988: 413]. Przy czym zaznaczyć należy podnoszoną w literaturze kwestię „płynności granicy” między zasięgiem kwalifikatora *daw.* a *przestarz.* [zob. Kurkiewicz 2007].

Pytanie badawcze leżące u podstaw przeprowadzonego rozeznania brzmi: jakie miejsce w języku prywatnym Kossak, dostępnym przez medium korespondencji rodzinnej, ma leksyka ograniczona czasowo. Interesować nas będzie zarówno charakterystyka ilościowo-jakościowa tej leksyki, jak i jej tekstowa funkcja.

2. Źródła i postępowanie badawcze

Korpus badawczy tworzy 607 listów Kossak (w postaci rękopisów i maszynopisów) z lat 1946–1968. Są to listy pisane do córki Anny i syna Witolda, kolejno zaś *Jasiów*, małżonków Anny i Jeana-Marie Rosseta, i *Witoldów*, Witolda i Eli (Heleny) z domu Jóźwiak, oraz ich dzieci⁵. Zbiór listów do córki obejmuje 194 jednostki polskojęzyczne, z których korzystano⁶, korespondencja adresowana do syna składa się z 413 listów i kart. Dokumenty te dotąd zostały opublikowane tylko częściowo (fragmenty 45 listów z okresu 1947–1957, tj. przebywania Szatkowskich w Trossell, zawierające aneks do *Wspomnień z Kornwalii*, zob. Kossak 2007). Podobnie w niewielkim zakresie uwzględniano analizowane tu archiwalia w badaniach nad życiem i twórczością Zofii Kossak czy jej językiem⁷.

W aspekcie pisownianym familijna korespondencja Zofii Kossak oddaje stan sprzed reformy ortograficznej z lat 1935–1936, a więc: a) pisownię bezokoliczników z tematem na -g z regularnym dz: *módz, pomódz, wspomódz*; b) w wyrazach obcych po spółgłosce w zgłoskach niepoczątkowych pisownię z jotą: *Flo-rjan, Zofija, linja, opinja, serjo, sympatja, stypendjum, obiektywnie*; c) łączną pisownię zaprzeczonych form czasowników: *niedojadasz, niema, niewiadomo*;;

5 Marie-Anne, Jean, Michel i Francois Rosset oraz Anna (Hania), Wojciech, Ewa i Marek Szatkowscy.

6 W szwajcarskim archiwum Francois Rosseta, obejmującym ponad 90% listów wysłanych przez Zofię Kossak do córki (pozostałe znajdują się w Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich), są także listy zredagowane całkowicie lub częściowo w języku francuskim (216 jednostek epistolarnych).

7 Zauważalny w ostatnim czasie wzrost zainteresowania twórczością autorki *Pożogi* przełożył się m.in. na zbiory prac poświęconych samej Kossak [zob. np. Heska-Kwaśniewicz, Mokranowska 2024; Hurnik, Wypych-Gawrońska, Dziewońska-Chudy, Warzocha 2020; Kulesza 2021] lub ujmujących jej dorobek kontrastywnie, np. w porównaniu z Henrykiem Sienkiewiczem [zob. Mokranowska 2013] czy Teodora Jeske-Choińskiego i Hanny Malewskiej zob. [Nowak 2009]. Na bazie korespondencji Kossak z córką powstał artykuł poświęcony intymulacji [zob. Nowak 2024].

d) łączną pisownią wyrażen przyimkowych typu: *bezpórownania, dowidzenia, oddawna, odemnie, odrazu, napewno, poczem, przedewszystkiem, przytem, tembardziej, zdala*; e) formy: *tłómaczka, wytłómaczyć*⁸. W zakresie fleksji i składni niezgodnie z normą gramatyczną polszczyzny połowy XX wieku, konsekwentnie jednak, stosuje pisarka w N. i Msc. l. poj. przymiotników i zaimków rodzaju nijakiego oraz liczebników porządkowych *-em*, analogicznie końcówkę *-emi* w rodzaju niemęskoosobowym w N l. mn., np. *dawnem, nieustannem, niezłomnem, radosnem, podobnem, prawdziwem, szczęśliwem, drugim, swoim, tem, psiem, oraz narzędnikową postać orzecznika przymiotnikowego (będę ci bardzo wdzięczną; byłabym spokojniejszą; czuje się potrzebną i użyteczną; umie stać się wszystkim miłą i pożyteczną; tak mocną jest pewność, moja nieudolność finansowa okazała się wyższą nad wszystko, czego można by oczekiwać)*. Za recesywne można uznać postaci *strejkować, strejk, podejrywać, tysiącolecie*⁹, fleksyjne *-a* w M. l. mn. rzeczowników typu: *dokument, egzamin, interes, moment, koszt (dokumenta, egzamina, interesa, momenta, koszt)*, formy l. mn. rzeczownika *dziecko* w postaci *dziecka, dziecek, dzieckach*¹⁰, ruchome końcówki werbalne przy innych częściach mowy (m.in. w konstrukcji *Ciekawam, czy dostał?*).

W celu maksymalnego przybliżenia języka Kossak, jak już zaznaczono, w przytoczeniach z listów zrezygnowano z modernizacji grafii i interpunkcji.

Interesujące nas jednostki leksykalne z klasyfikacją *daw.*, *przestarz.* wydobyte z rodzinnej korespondencji Zofii Kossak leksem synchronicznie „nieprzezrocyste” zestawiono z normą językową początku i połowy XX wieku (normą pisarki). Podstawą weryfikacji leksykalnej był SJPDo jako leksykon najbliższy czasom Kossak – istotny jest tu zarówno parametr wydawniczy (pierwsze wydanie słownika ukazało się w latach 1958–1969), jak i źródłowy. Można przyjąć, że literatura piękna i po części publicystyka dostarczająca zespołowi słownika wyimków ilustrujących poszczególne hasła leksykonu stanowiła dla Kossak naturalne zaplecze lekturowe (kulturowe)¹¹. Dodać należy, że teksty

8 Zasadna wydaje się hipoteza, że pisarka, zdeklarowana przeciwniczka reformy [zob. Kossak-Szczucka 1935], świadomie nie wprowadziła jej do swojej praktyki.

9 SJPDo nadaje im kwalifikację *przestarz.* (*strejkować, strejk*) i *daw.* (*podejrywać, tysiącolecie*).

10 Wymienione formy SJPDo opatruje, nie zawsze konsekwentnie, kwalifikatorem *przestarz.* lub *daw.* Por.: „egzamin [...] *lm* M. -y, **przestarz.** [pogrub. – M.N.] -a”; „dziecko [...] **daw.** *lm* M dziecka, D ~cek”.

11 W eksplikacji hasel w SJPDo wykorzystano autentyczne cytaty ze źródeł pisanych (literatury pięknej, literatury naukowej i fachowej, pism, gazet codziennych itp.) z okresu od połowy XVIII do połowy XX stulecia.

pisarki także są materiałem egzemplifikacyjnym SJPDor (zob. np. hasło *omijak* – z kwalifikacją *gwar.* ilustrowany cytatem z *Krzyżowców*).

Poza przywołanymi już kwalifikatorami *daw.* i *przestarz.* warunki założonego badania spełniają także oznaczenia *nieco przestarzałe* oraz *wychodzące z użycia*¹², jak również kwalifikacje o charakterze łącznym, tj. kwalifikatory chronologiczne wchodzące w relacje z innymi, np. frekwencyjnymi, geograficznymi czy stylistycznymi: *daw. dziś książk.*, *daw. dziś gwar.*, *daw. dziś podn. lub żart.*; *przestarz. dziś rzad.*, *przestarz. dziś reg. czy przestarz. dziś gwar.*; *przestarz. dziś poet.*, *przestarz. dziś książk.*, *przestarz. dziś rzad. książk.*; *przestarz. dziś niekiedy żart.*

Podstawą porządkowania materiału wydobytego z listów czynimy słownikowe kwalifikatory.

3. *Dawne* w słowniku prywatnym Zofii Kossak

Kwalifikator *daw.* w SJPDor określa wyrazy lub znaczenia nieużywane w języku współczesnym redaktorom dzieła. W zbiorze jednostek najliczniejsze są rzeczowniki¹³. Etykietę *daw.* SJPDor przypisuje następującym formom: *antecesor*, *felicytacja*, *impedymenta* (u Kossak *impedimenta*), *pątniczka*, *sukurs*, *suplika*, *sympalak* (u Kossak *sympalacek*), *teścia*, *żywobycie*:

antecesor ‘poprzednik, przodek’ (łac. *antecessor* ‘ten, który poprzedza’):

Hania jest wyjątkowo mądra i trzeba jej dać mądre zajęcie. Żadne z was nie jest przeciętne pod żadnym względem, **antecessory** również, więc i dzieciątko nie może być przeciętnie spokojne, bierne, uległe. [25 III 52]

felicytacja ‘życzenie szczęścia, powinszowanie’ (łac. *felicitatio*):

Uradowały nas szczerze szkolne sukcesy młodzieży. Najgorętsze **felicytacje** i powinszowania. Dziadkowie są strasznie dumni ze swych wnuków i strasznie się cieszą. [8 VII 65]

impedymenta ‘przeszkody, w szczególności przeszkody uniemożliwiające zawarcie związku małżeńskiego, unieważniające małżeństwo’ (łac. *impedimentum* ‘przeszkoda’):

12 Kwalifikacja wprowadzona od 4. tomu SJPDor.

13 Potwierdza to spostrzeżenia Teresy Smółkowej, że najbardziej podatny na zmiany chronologiczne jest system rzeczownikowy: „Zmiany w rzeczownikach są najliczniejsze, w czasownikach i przymiotnikach w porównaniu z rzeczownikami, mniej liczne, w przysłówkach najrzadsze” [Smółkowa 1975: 258].

Abraham idzie wolno z powodu ciągłych **impedimentów** (ostatnio znów Pańcia chorowała) ale pomyślnie. [3 V 49];

Wczoraj minęło dwa tygodnie, jak odesłaliśmy Paxowi dwa ostatnie rozdziały Dziedz. Był to prawdziwy bieg maratoński, bo gdyby całość nie znalazła się u wydawców przed końcem stycznia książka wypadła by z planu na ten rok. Obecnie już się drukuje i jeśli nie zajdą nieoczekiwane **impedimenta**, książka powinna ukazać się w maju b.r. co daj Boże. [12 II 64]

pątniczka ‘kobieta pielgrzymująca, wędrująca’:

Wczoraj wróciła pani Irena z kilkotygodniowej podróży-pielgrzymki. [...] Powitaliśmy oboje **pątniczkę** z radością. Przejęła zacień część obowiązków służebnych domowych i mogę pisać, zamiast biec po chleb do Stekli. [6 XII 66]

sukurs ‘pomoc, wsparcie, zasiłek; w bitwie: posiłki, odsiecz’:

[...] moja spiżarnia została wspianale obdarowana. Newham przywiozło sera, Greiner cukru, kapitan króli, Buddell Farm śmietany i ciastka a mała Berdowska [...] – wspianale i szybko zmywała. Dzięki tym **sukursom**, cała akcja gospodarcza poszła sprawnie, smacznie i pomyślnie [...]. [8 IX 52];

[...] wszystkie nieocenione proszki gospodarskie Vim i in. dezynfektanty, szczoteczki do mycia naczyń, Brillo itp itp, są zawsze wielkim **sukursem**. [8 VII 66]

suplika ‘prośba zwykle pisemna; podanie’:

Prośbę zanosí Staniek, twórca naszych zydli i znacznej ilości jeleni (Wyobraźcie sobie, że zerwał z jeleniotwórstwem i zamierza poświęcić się autentycznej sztuce ludowej) Na razie choruje biedak bardzo poważnie na owrzodzenie dwunastnicy i żołądka. Wygląda jak własny cień i gorąco prosi o ten lek. Oczywiście kosztą zwróci. Bardzo popieram jego **suplikę** i z góry dziękuję. [15 II 66]

sympłaczek – zdrobnienie od *sympłak*, ‘człowiek nie mający wykształcenia, nieokrzesany; prostak’ (łac. *simplex*, *simplicis* ‘prosty’):

[...] doktor idiota twierdzi że bronchit i pcha we mnie aspirynę. Oczywiście, po aspirynie temp. zjeżdża do 38°, ja pływam w pocie, po godzinie temp wraca do upatrzonej normy a zmiana jedynie ta, że mi serce nawala coraz głoźniej.

Ten **sympłaczek** wciąż ze swoim bronchitem, gdy w rzeczywistości było to najuczciwsze zapalenie prawego płuca. [19 III 52]

teścia ‘teściowa’:

Jak zastałaś Madame, Modzelewską? (wyrzuty sumienia już mi nie dają spać. Piszę!) Habichta, (też wyrzut sumienia, dotąd do tej jego przyszłej **teści** nie napisałam) Eigenmanów. Tych ostatnich pozdrów bardzo serdecznie. [5 X 48]

żywobycie ‘życie, życiorys’:

Opisane wyżej troski zepchnęły na drugi plan rzecz dotychczas zajmującą czołowe miejsce w naszym **żywobyciu**: III-cią cz. Dziedzictwa. [6 XII 66]

Czasownikami *daw.* w ujęciu SJPDor są: *czwanić się* // *szczwanić się*, *kołatać* ‘nękać’, *oprymować*, *rewokować* i *submitować się*:

*czwanić się*¹⁴ ‘przedstawiać samego siebie w przesadnie korzystnym świetle; chełpić się, pysznić się, popisywać się’ (ukr. *czwanyty sia*):

Za listy strasznie dziękuję, zrobiły nam wielką radość, odczytuję je sobie oraz innym i **czwanię się** mymi dziećmi do nieprzyzwoitości. [2 XII 46]

kołatać zn. 4. ‘nękać, gnębić, trapić, szarpać’:

Czekało tu na nas moc listów z kraju, ludzie różni **kołaczą** telefonami i obawiam się że ostatnie dni miną nam w podobnym młynie jak przed wyjazdem z Londynu. [13 II 57]

oprymować ‘uciskać, gnębić; zadawać gwałt’ (łac. *opprimo*)¹⁵:

Teraz chcę Was ponudzić a raczej **oprymować** wielką prośbą: Oczywiście o ile nie robi Wam ona różnicy i o ile nie straciliście do płatniczych obietnic Mamy reszty zaufania. [2 XII 54]

14 W listach także forma oboczna *szczwanić się* – nienotowana w SJPDor. „[...] przed chwilą przyszyły oba Wasze listy, które wprowadziły nas w szal radości. Możecie sobie wyobrazić jak się pysznię, jak się **szczwanię** i powtarzam staremu: a widzisz! a widzisz! [13 VI 47 B]”.

15 W artykule hasłowym w eksplikacji użycia żartobliwego („koty oprymowane przez psa”) wyimek z *Dziedzictwa* Kossak.

rewokować ‘cofnąć, odwołać’:

Ja wstydę się bardzo za ostatni mój biadolący list. Nie miałam czasu **rewokować** tych żalów odrazu, gdyż byłam strasznie zajęta pisanie terminowego artykułu dla Życia. [24 XI 49]

*submitować się*¹⁶ ‘poddawać się, ulegać; usprawiedliwiać się’:

Neuwirciak pisał i do mnie, **submitując się** i tłumacząc że nie widział cię tak dawno iż sądził że wyjechałaś do Anglii wobec czego nie wiedział co z pie-niędźmi zrobić (?). [2 II 49]

Babcia **submituje się** i przeprosza że pisze dopiero dziś, mimo, że już jest zdrowa jak ćwik. [29 IX 67]

Przymiotnikami *daw. są*: *mruczny*, *obżalowany* (genetycznie imiesłów) i *przytomny*:

mruczny [*mruczno*] – tylko w zwrocie *mruczno komuś*, *mruczno komuś na kogoś* ‘ktoś jest zły, zagniewany, ktoś żywi urazę do kogoś’:

Eluś, kochanie, nie bądź już **mruczna** na Annę i napisz do niej b. serdecznie. [12 XII 51]

obżalowany – imiesłów bierny od czasownika *obżalować*; *obżalowany* w użyciu przymiotnikowym *reg.* ‘bardzo żałujący’:

[...] one Cię najczulej wspominają i pragną się z Tobą pożegnać, a są i tak bardzo **obżalowane** że mają na tydzień zatrzymać się po drodze we Fryburgu właśnie wtedy kiedy ciebie tam nie będzie. [24 VI 48]

przytomny zn. 3. ‘znajdujący się, przebywający gdzie, kiedy; obecny’:

Ciągle jesteście nam w oczach, myślach i uszach **przytomni**. [9 III 68]

Przysłówkiem (synchronicznie) *samotrzeć* – daw. krótka forma M. l. poj. r.m. przymiotnika *samotrzeci*:

16 Forma oboczna *sumitować się* ze względu na odmienną klasyfikację słownikową (kwalifikator *przestarz.*) ujęta jest odrębnie.

samotrzyć ‘tylko w trzy osoby, sam z dwoma innymi; we trzech, we troje’:

Czy nie udało się Wam, o miłe brudnoskóre, chwycić jakiegoś kursu narciarskiego? Bo partacząc indywidualnie nie prędko się nauczycie. Bodaj trzy, – cztery dni ćwiczeń z instruktorem dałyby wam więcej niż parę tygodni amatorskich pokładanek **samotrzyć**. [31 XII (47)]

W porównaniu z jednostkami o kwalifikacji *przestarz.* w SJPDoR słabiej reprezentowane są w analizowanym materiale zestawienia kwalifikatora chronologicznego *dawny*, *dawniej* z innymi. Przykłady odzwierciedlają tu warianty *daw.* dziś *gwar.* (1.1.) i *daw.* dziś *książk.* oraz *daw.* dziś *podn.* lub *żart.* (1.2.).

3.1. *Dawny dziś gwarowy*

Kwalifikację *daw.* z korelacją regionalną reprezentują w zbiorze rzeczownik *ocięć* oraz przymiotnik *starowny*:

ocięć ‘ojciec’:

10go stycznia muszę być w Londynie, myślę, że jeszcze Elę zastanę. A postanowiliśmy już z jej **Oćcami**, że wiosnę spędzi u nas, a na Wielkanoc cały dom z First Ave. przyjedzie do Trossell z czego się serdecznie cieszę. [12 XII 48]

starowny ‘zajmujący się czymś troskliwie, dbający o co; staranny, porządny, skrzętny, gospodarny’:

Nie wygląda przecież na **starownego** (choć ze Starówki) chłopaczka któryby zabiegał o 2 narzeczone naraz. [9 V 46]

3.2. *Dawny dziś książkowy / podniosły lub żartobliwy*

Kwalifikację *daw.* w połączeniu z kwalifikacją stylistyczną mają *nomina* *macierz* i *rodzic*. *Daw.* dziś *książk.*

macierz ‘matka’ (w zn. dosłownym – *rzad.*):

Jak Małeńka wygląda? Do kogo podobna? Czy ma śniade ciało niby skąpane w czarnej kawie po mamie, czy eteryczność taty? Czy oczy ma czarne czy niebieskie? O której godzinie przyszła na świat? A Ela, dzielna szczęśliwa **macierz**? [21 I 51];

Pytasz najdroższa co przywieźć po za młynkiem i Scillarenem? Proszę: jakiś magiczny środek wstrzymujący wypadanie włosów u blisko osiemdziesięcioletniej staruszki. Jeżeli jest taki,- przywieź najmilsza, a uratujesz wygląd czaszki twej **Macierzy**. [13 VI 67]

Daw. dziś podn. lub żart.

rodzic ‘ojciec’:

Ściskam Cię w imieniu **Rodzica** i swoim tysiące razy i Bogu polecam [26 V 48]

4. *Przestarzałe w słowniku prywatnym Zofii Kossak*

Kwalifikator *przestarz.* w SJPDor odniesiono do wyrazów lub znaczeń recesywnych, choć jeszcze w języku, oczywiście w chwili tworzenia leksykonu, spotykanych. Podobnie jak w wypadku kwalifikatora *daw.* i tu w zbiorze form dominują rzeczowniki: *afekt, biskwit, cenność, dezolacja, diariusz, dysponent, feta, gach, hołdownik, lamentacja, kartoflarka, prywacja, rankor, rujnacja, skłonność, uściśnienie, wakans*:

afekt ‘uczucie, miłość, przywiązanie, sympatia, przychylność, skłonność’ (łac. *affectus*):

Dada nie ukrywał przygnębienia. Nie umiem rozgryźć sprawy jego **afektów**, zaręczyn i.t.p. [9 X 46]

biskwit ‘biskopt’:

Psu na wyjazd raczej na odlot dajcie do butelki mleka i trochę jakich **biskwitów**. [10 III 53]

cenność – rzeczownik od *cenny*, ‘cena, (duża) wartość pieniężna’:

Za krótko trwało wasze dzieciństwo, zbyt okrutnie zubożyły nas wojenne lata gdy nie było ani domu ani dzieci tylko szaleni konspiratorzy. Życie w heroicznym śnie. Nie żałujmy jednak tego snu. Był piękny. No i bezinteresowny, a dopiero teraz człowiek przekonywuje się jaka to rzadka **cenność** – bezinteresowność. [5 X 48]

dezolacja ‘zniszczenie, spustoszenie’ (łac. *desolatio* ‘spustoszenie’):

Nie mogłam pisać mieliśmy bowiem taką suszę jakiej Anglia napewno nie widziała od czasów Cromwella (co najmniej). Gorąco, upał, cudowna pogoda żniwna, ależ to maj! Ale deszcze potrzebny codzien! Trawa więc schła, żółkła, zboża nie rosły, jarzyny poschły, **dezolacja** i abominacja. [19 V 49]

diariusz ‘chronologiczny opis codziennych czynności, księga zawierająca ten opis; dziennik’ (łac. *diarium*):

[...] będę wysyłać obszerne **diariusze** na zmianę do jednych i drugich. [6 XII 66]

dysponent – zn. 2. ‘zarządzający, kierownik przedsiębiorstwa prywatnego’ (łac. *disponens, disponentis* ‘rozporządzający czym’):

Ona która ostatnie dwa lata była na drakońskiej diecie opycha się teraz mięsem (sznycle!) kapustą (sic!) dziękuje Bogu i chwali **dysponenta** Bożej apteki czyli zielarza. Magicznych zabiegów nie było, tylko świetny dobór ziół. [21 XI 65]

feta ‘uroczystość; sute przyjęcie, uczta’ (fr. *fête*):

Nie napisałaś mi, kurzątko moje, jak byłaś ubrana na tych **fetach**, jak wyglądałaś, a przecież to mnie bardzo obchodzi. [16 V (47)]

gach – zn. 2. ‘zalotnik ubiegający się o względy kobiety; konkurent’:

(Dziś przyszedł urzędnik z asekuracji i pytał o nazwę domu, której dotąd nie było, a która tu bywa wymagana, – powiedziałam bez namysłu: Itaka.) – powrotu starego Odyseusza do starej Penelopy. Powrót o tyle lepszy niż Homeroski że **gachów** nie było. [10 VII 46]

hołdownik – zn. 2. ‘zwolennik, wielbiciel, entuzjasta’

Pamiętam jak niegdyś w Wwie prowadziłeś statystykę życzeń otrzymywanych przezemnie na 15go maja. Otóż, stwierdzam z przerażeniem, że ten rok pobił wszelkie rekordy. Ponieważ nikogo w domu nie było, liczni **hołdownicy** składali kwiaty na progu, listów zaś i depesz był zalew. Wspomniane przerażenie staje się zrozumiałe zważywszy że na 25% przynajmniej tych listów trzeba odpisać. [16 V 47]

lamentacja – zn. 3. ‘lament’ (łac. *lamentatio*):

Ale dość **lamentacji**: Trudno [22 II 53]

kartoflarka ‘mechaniczna koparka do kartofli’:

Własnymi siłami, w pocie czoła, pędzimy za **kartoflarką** zbierając ziemniaki których jest dużo nad podziw. [11 X 48]

prywacja – najczęściej w l. mn. ‘odmawianie sobie czego, obywanie się bez czego; przykrość z powodu braku lub niedostatku czego; wyrzeczenie’:

A znów nie pozwolić jej dotknąć się „peska” byłoby dla niej dużą **prywacją**. [17 III 53]

rankor ‘gniew, złość, uraza, żal do kogoś; zawziętość, wściekłość’ (łac. *rancor*)

Moja najmilejsza, nie leń się leniu i zadzwoń do Modzelewskiej lub napisz do niej. Ja wysłałam do niej czuły i długi list przed 10 dniami. Nie miałam jeszcze odpowiedzi. Może biedna stara tak się obraziła, że nie odpisze. Mam nadzieję że twoja obecność rozładuje jej **rankor**. [4 IV 50];

Biedny chłopak jest właściwie popychadłem do wszystkiego, na którego stary krzyczy od rana do wieczora, co znów podsycą **rankory** Hanki i tak w kółko, o, można oszaleć. [2 I 52]

rujnacja – zn. 2 ‘zburzenie porządku, kłopot, kram, zamęt, zamieszanie’:

[kontekst przeprowadzki] Każda taka **rujnacja** domowa jest wysoce nieprzyjemna ale gdy zło minie a dobre skutki zostają, człowiek cieszy się że się na nią zdecydował. [17 XI 51]

skłonność – zn. 3 ‘sympatia, miłość, przychylność, przyjaźń’:

To co było między wami, polski język określa znakomicie słowem „**skłonność**”. Skłonność czeka na życzliwe okoliczności by swą wyczekującą postawę zamienić w aktyw. Jeśli tych okoliczności brak, skłonność mija, nieraz bez śladu. [19 V 49]

uściśnienie – a) ‘forma rzecz. czasownika uścisnąć’, b) ‘uścisk’

Ściskam cię i całuję najgoręcej, najczulej i Bogu polecam. Eli serdeczne **uściśnienia**. [24 VII 48]

wakans ‘nie obsadzone stanowisko, wolna posada’

Wielog.[órscy – M.N.] nie będą długo szukali posady bo robotników rolnych brak. Ale w najbliższej okolicy **wakansów** niema czyli że będziemy wzajemnie dla siebie straceni. [22 VII 56]

Przestarzałe czasowniki reprezentują formy *frasować* i *opatrzyć się* (*opatrzyć się*):

frasować ‘martwić, wprawiać w zakłopotanie’ (niem. *frassen*)

Właśnie kiedy **frasowałam się**, czy aby skierowane ku Tobie z trzech stron przesyłki pieniężne nie spóźnią się (pieniądze zawsze się spóźniają) i czy na Święta nie zostaniesz bez grosza – dostałam sążnisty list od niedocenianego przez Ciebie Habichta, który m.in. przypomina, że w razie gdybym nie mogła dosłać ci pieniędzy, on chętnie służy pożyczką. [11 III 48];

Oczywiście nie **frasuj się** zawczasu, gdyż sam nie będziesz tego robił, tak czy tak trzeba prosić o pomoc jakiegoś prawnika. [12 VII 49]

opatrzyć się – zn. 2. ‘nagle się zorientować, spostrzec się, zreflektować, opamiętać, zmitygować się’:

Teraz ani **się opatrzyć** kiedy nadejdą Święta. Jak ciężkie byłoby dla mnie, gdybyśmy nie spędzili ich razem nie umiem wypowiedzieć. [6 XI 46]

Przymiotniki z klasyfikacją *przestarz.* w SJPDor to *mularski* i *stronny*:

mularski ‘odnoszący się do murarza, murarstwa’:

Wogóle Święta które nadleciały gdy byliśmy jeszcze w pełni robót **mularskich** (kapitan) i malarskich (ojce) zanosily się na niezwykle skromne, nie wyróżniające się (po za stroną kościelną, najważniejszą) od dnia powszedniego. [1 I 52]

stronny – stronniczy ‘kierujący się (w postępowaniu, sądzeniach, opiniach itp.) osobistymi uprzedzeniami, sympatiami, własnym interesem, pozbawiony obiektywizmu, bezstronności; nieobiektywny, niesprawiedliwy’:

Tak łatwo biorąc własne dziecko w obronę stać się niesprawiedliwym, **stronnym!** Trzeba aż do przesady uważać. [5 X 47]

Zbiór może uzupełnić historyczny imiesłów *inkomodowany* w SJPDor rejestrowany z kwalifikatorem *przestarz.* w hasło *inkomodować*.

inkomodowany – zob. *inkomodować*, *-owany* ‘sprawiać komuś kłopot, niewygodę; przeszkadzać komu, trudzić kogo’ (łac. *incommodo*):

Helenka i Grzybek dojechały do Francji szczęśliwie nie **inkomodowane** przez celników. (Na szczęście!). [17 III (47)]

Według kwalifikacji SJPDor *przestarz.* w czasach Kossak były przysłowki *każdodziennie* i *maluczko*.

każdodziennie – przysłówek od *każdodzienny* ‘zdarzający się każdego dnia, powtarzający się każdego dnia; codzienny’:

Przeszłości nie można **każdodziennie** grzebać. To się mści bardzo okrutnie na grabarzu. [24 VI 48]

maluczko – przysłówek od *maluczki* ‘zdr. od mały’:

Z Prezydentem dzieją się tu potworne rzeczy. Socjaliści nie chcą uznać Zaleskiego, którego zmarły przed śmiercią wyznaczył i domagają się Arciszewskiego. Jest rozłam. **Maluczko** a będzie dwóch Prezydentów. [16 VI (47)];

Co do nas horyzont stale się wyjaśnia gdyż przybywa krów i mleka i **maluczko** a farma stanie się opłacalna. [22 I 48]

Kwalifikację *przestarz.* ma także wzmocnione partykułą *-z podobnie*.

podobnie ‘wzmocnione *podobnie*’ (przysłówek od *podobny*):

Podobnie skorzystalibyśmy z Waszej gościny na okres urzędowania się na nowym miejscu. [2 VI 51]

Analogicznie SJPDor kwalifikuje partykuły *jużci* i *jużcić*.

jużci ‘wyraz wzmacniający twierdzenie, nadający mu odcień pewności, przekonania’:

[...] aby nie wyszło na to, że bapsia (która rozdała dobrych kilkadziesiąt takich szczeniaków) żałuje żółtego pieska dla swojej Hanisi. Ale skoro los sam zrządził,

bo **jużci** psa z defektami wam nie przywiozę, piszę otwarcie, jak się w moim pojęciu ta sprawa przedstawia. [24 I 54]

jużcić ‘wzmocnione *jużci*’ (podwojenie partykuły *-ci*):

Co do dalszej nauki, **jużcić** że jeżeli Bady Cię odwali, to będziesz robić licencję, z tym jednak by po niej zdawać doktorat. [12 I 48]

Do zbioru ostatnich włączyć można wzmacniający modulant *wcale* w połączeniu z przymiotnikiem:

wcale ‘całkiem, zupełnie, bynajmniej’:

Od dwóch dni mamy deszcz i chłód, **wcale** nawet intensywne. [17 VI 47]

Status jednostki przestarzałej w SJPDor przypisano też spójnikowi *atoli*.

atoli ‘spójnik wyrażający przeciwieństwo, kontrast lub odmienne ujęcie treści; jednak, mimo to, ale, wszakże’:

[...] Peszek zainstalowałby się na parę tygodni u nas, na co już skrycie liczyłam. **Atoli** zdaje się, że nic z tego nie będzie, bo nabywca zaczyna się wycofywać. [21 VIII 52]

W SJPDor – jak już zaznaczono – kwalifikatory chronologiczne wchodzą w relacje z innymi. W odniesieniu do bazowego *przestarz.* odpowiednio oddają to formuły: *przestarzały* dziś *rzadki* (2.1), *przestarz.* dziś *gwar.*, *przestarz.* dziś *reg.* (2.2) i *przestarz.* dziś *poet.*, *przestarz.* dziś *książk.*, *przestarz.* dziś *rzad. książk.* oraz *przestarz.* dziś *niekiedy żart.* (2.3)¹⁷.

4.1. *Przestarzały* dziś *rzadki*

Pierwszą grupę (kwalifikator chronologiczny w połączeniu z frekwencyjnym) reprezentują rzeczownik *ekskursja* oraz czasownik *sumitować* się.

17 Warto przypomnieć, że stawianie między kwalifikatorem chronologicznym a stylistycznym określenia *dziś* jest postrzegane jako dyskusyjne. Według Smółkowej podaje ono w wątpliwość treść i znaczenie kwalifikatora chronologicznego [zob. Smółkowa 1975: 248, przypis 13].

ekskursja ‘wycieczka, wyprawa, podróż, zwłaszcza w celach naukowych’ (łac. *excursio*):

[Irena Sawicka – M.N.] Czuła się źle od czasu owej **ekskursji** na Bukowy.
[21 XI 65]

sumitować się ‘tłumaczyć się, usprawiedliwiać się; także: zaklinać się, przysięgać’ (łac. *summitto* ‘uniżam się’):

Dziś skończyłam Neuwirtha, nareszcie! Naprawdę było mi bardzo wstyd. Jutro piszę do niego pokornie **się sumitując**. Co gorsza mimo że barbarzyńsko skrócałam, całość wyszła za długa o dziesięć stron. [5 X 48];

Teraz to moja kolej przepraszać i **sumitować się**, że tak dawno nie pisałam. [16 III 51]

4.2. *Przestarzały dziś gwarowy / regionalny*

Grupę drugą (kwalifikator chronologiczny w połączeniu z geograficznymi) reprezentują *nomina*: *obleczenie*, *ojce*, *północek* (*przestarz. dziś gwar.*), *lubka*, *przyodziewek* oraz *verbum* *obaczyć* (*przestarz. dziś reg.*):

obleczenie – *przestarz. dziś gwar.* ‘ubranie, ubiór, odzież, szata, strój’:

[...] gdybyś miała jakie poFrankowe **obleczenia niemowlęce** na oddanie, to przywieź Basi, będzie uszczęśliwiona, przez sam fakt że to od Ciebie. I że to nosiły twoje, tak bardzo udane dzieci. [2 VI 60]

ojce – *przestarz. dziś gwar.* ‘rodzice’:

Otóż, najmiłsza, zdecydowałyśmy swego czasu że na Wielkanoc nie przyjedziesz, gdyż sądziłam, że będziesz mogła jeszcze użyć nart. Względnie, że kopniesz się do Lucerny do miłej p. Dunant. Jeżeli jedno i drugie nie wychodzi, jeżeli masz siedzieć i robić na drutach, to naradź się znów z Eigenmannem i przyjeżdżaj do stęsknionych **ojców**. [16 III 48];

Co do ślubu w Corku trzeba by wiedzieć jakby się na ten projekt zapatrywali **ojce** Eli. [14 IX 49]

północek – *przestarz. dziś gwar.* ‘północ, godzina dwunasta w nocy’:

Niniejsze piszę (dosyć nieprzytomnie) gdyż krowa się cieli ojciec z Karneyem czuwają przy niej, a ja korzystam z tego **północka** by pisać. [13 XI 48]

lubka – przestarz., reg. zn. 1. osoba miła, lubiana, kochana (używane zwykle w wołaczach jako poufały, serdeczny, niekiedy ironiczny sposób zwracania się do kogoś):

Moja **lubko** miła. [2 II 49]

przyodziewek – przestarz., dziś reg. ‘to, co człowiek na siebie wdziewa; odzienie, ubranie, odzież, okrycie’:

Mam przy tej okazji ogromną prośbę do Mamy: tam (u Pusiów) jest nędza. Gdyby, Mama zechciała i miała jakieś rzeczy po Danusi, choćby bardzo znośzone, byłyby one w sam raz na Małgosię. Otrzymanie paczki z **przyodziewkiem** byłoby ostatnią radością dla Pusia który to nieswoje dziecko gorąco kocha. [20 VI 55];

Sprzedaż inwentarza wypadła znacznie lepiej niż farmy i po opłaceniu podatków, Parnalla i.t.d. zostanie nam około £300. Z tego 200 wręczymy Prezesowi a 100 wydamy na swój **przyodziewek**. [15 I 57]

obaczyć – przestarz., dziś reg. ‘[...] zobaczyć, ujrzeć, spostrzec’:

Tę ewentualność przyjazdu uważam za najcenniejszą rzecz w zamierzonej ugodzie, choć trochę pieniędzy też powinno kapnąć. Ano, **obaczym**. [2 III 53];

Jak wiesz, zależy mi szalenie na porządnym dokończeniu „Dziedzictwa” (nie „zaklepaniu”!). Ale jakoby maszyna, moja pocziwa, wierna maszyna, jest mi dożywotnio wzbroniona [...]. No a ręką? Śmiech na sali. Wobec tego przyszedł nam na myśl magnetofon. Czwarty tom Dziedz. byłby dyktowany. Czy to się okaże możliwe, zważywszy moją absolutną nieudolność do techniki? **Obaczym**. Napiszę. [9 III 68]

4.3. *Przestarzałe dziś poetyckie / książkowe / żartobliwe*

W grupie trzeciej (kwalifikator chronologiczny w połączeniu ze stylistycznymi) znalazły się rzeczownik *siostrzyca* – wariant *przestarz.* dziś *poet.*, czasownik *powić* – wariant *przestarz.* dziś *książk.*, uzupełniony formami z dodatkową klasyfikacją: *przestarz.* dziś *rzad. książk.* – rzeczownik *ekspens* oraz *przestarz.* dziś *książk.* i *reg. podh.* – *despekt*, jak i leksemy *pantalony*, *progenitura* – reprezentujące konfigurację kwalifikatorów dla wariantu: *przestarz.* dziś *żart.* oraz

persona z dodatkowymi określeniami *zwykle* i *iron.* – *przestarz.* dziś *zwykle żart.* albo *iron.*

Przestarz. dziś *poet.*

siostrzyca ‘siostra’:

Co znaczy że kury „zaczynają się nieść”. Te cholery powinny dzień w dzień składać wam 8 jajek. Zagroźcie im garnkiem. U nas w jednym kurniku ich **siostrzyce** w liczbie 50ciu dają codziennie ponad 40 jaj. [12 II 53]

Przestarz. dziś *książk.*

powić ‘urodzić, wydać na świat’:

Przed trzema dniami kot **powił** czworo dziątek. Jedno czarne, trzy szare jak mama. [13 III 47]

Przestarz. dziś *rzad. książ.*

ekspens ‘suma pieniędzy wydatkowana na co; wydatek, koszt, nakład’:

Po trzecie: z dużym rozmachem i **ekspensem** papieru kończę 1szy tom Dzie-
dzictwa (nareszcie! po tylu latach!). [12 I 56]

Przestarz. dziś *książk. i reg. podh.*

despekt ‘uchybieenie komu, ubliżenie’ (łac. *despectus* ‘wzgardzenie’):

W razie przyjazdu do Londynu możesz spokojnie zajechać na Manor. Dostaniesz nocleg i śniadanie. Stasiowie bardzo prosili abyś nie robił im **despektu** zajeżdżając gdzie indziej. [13 XII 47]

Przestarz. dziś *żart.*

pantalony ‘spodnie’:

Przy obiedzie stary Viks (Staś wie kto zacz, contractor) począł się kręcić i oznajmił że coś mu chodzi w spodniach. Wobec czego rozpiął **pantalony**, wsunął

w nie łapę i długo uważnie grzebał w obu nogawicach a wszyscy obecni ludzie i zwierzęta oczekiwali z napięciem wyniku. Nareszcie stary wyciągnął z tryumfem dużą żywą mysz. [18 II 51]

progenitura ‘potomstwo, dzieci’:

Nasłuchaliśmy się narzekań różnych rodziców niepewnych czy ich **progenitura** przejdzie do następnej klasy. A my – bez cienia niepokoju. Jak widzicie nawet się nie pytam. Nie wątpimy, że zarówno u was, jak u Anny, wszystko w porządku. Jest się dziadkami geniuszów i koniec. [19 VI 66];

Ośmielę się sugerować rzeczy wyrośnięte. Ela ubiera ślicznie swą **progeniturę**. **Progenitura** rośnie. Jeżeli w kufrach zostają jakieś za małe już żakieciki, sweterki, spódniczki, to byłyby mile widziane z pewnością. [8 VII 66]

Przestarz. dziś zwykle *żart.* albo *iron.*

persona ‘osoba mająca duże znaczenie, ogólnie ceniona, poważana; dygnitarz, osobistość, figura’:

Ogarniają mnie obawy, czy pies nie zawieruszy się gdzie po przybyciu do Londynu i czy samolot nie odleci bez tej ważnej **persony**. [7 III 53]

W kontekście przytoczeń nie wszystkie kwalifikacje wydają się przystające. Kwestionować można np. poetyckość *siostrzyc* Kossak. O ile wypowiedzeniowe otoczenie uzasadnia możliwość żartobliwego użycia przez nią leksemów *pantalony* i *persona* (w drugim wypadku podkreśla go przeniesienie nazwy z osoby na zwierzę), o tyle taka kwalifikacja nie jest oczywista dla słowa *progenitura*. SJPDor kwalifikacją *przestarz.* dziś niekiedy *żart.* opatruje także rzeczownik *familia*. Leksem ten przez Kossak wykorzystywany jest często, konteksty wykluczają jednak wzmiankowane w słowniku nacechowanie, por.:

familia ‘rodzina, ród, ogół osób spokrewnionych lub skoliigaconych’ (łac. *familia*):

Ściskam Cię w imieniu całej **familii** mocno i gorąco i Bogu polecam. [25 II 48];

Żałujemy natomiast że Jean-Marie przyjedzie na tak krótko i dopiero pod jesień. Dwa tygodnie na Anglię i **familię** przyszłej, – to mało. [20 III 50];

W przyszłym tygodniu wybieramy się do W-wy gdzie jak wiesz nie byliśmy od maja zeszłego roku. Będziemy tam z dziesięć dni, zaraz po powrocie napiszę co słyhać wśród **familii** i znajomków. [12 II 64]

Przyjmując rozstrzygnięcia zespołu redakcyjnego SJPDor, na granicy między tym, co językowo przestarzałe a dawne, sytuuje się leksyka z klasyfikacją *nieco przestarzałe*. Kwalifikator w takiej postaci, łącząc go zarazem z podniosłym rejestrem stylistycznym (kwalifikator *podn.*), przypisano w SJPDor rzeczownikowi *kazalnica*.

kazalnica ‘w świątyniach chrześcijańskich: mównica, podwyższenie z balustradą, nierzadko z daszkiem, często ozdobnie rzeźbione, będące miejscem wygłaszania kazań; ambona’:

Złą jest ambicja wyrastająca z pychy, – cnotą jest ambicja wypływająca z poczucia obowiązku wywdzięczenia się Bogu za otrzymane dary, wykorzystania tych darów jak najpełniejszego. Gdybyś na przykład ty, mogąc kultywować wielkie zdolności jakie Bóg ci dał, zaniedbał je i poszedł po linii najmniejszego oporu, tobyś grzeszył. W tym wypadku brak ambicji byłby wadą. Każdy z nas jako katolik, jako człowiek i jako Polak obowiązany jest wydobyć maximum z powierzonego przez Boga kapitału. Uf, czuję że wpadam w ton **kazalnicy**. [11 X 48]

5. Implikacje badawcze

Przedstawiona w artykule lista leksemów ze słownikową klasyfikacją chronologiczną obecnych w języku korespondencji rodzinnej Kossak jest jedynie przybliżona. Eksploracją nie objęto tu jednostek, których „dawność” w SJPDor sygnalizuje nie kwalifikator, lecz definicja. Podstawowe ograniczenia w badaniach, związane z przyjętymi założeniami metodologicznymi, dotyczą słownictwa granicznego, nabywającego w połowie XX wieku statusu „dawności”, nierejestrowanego jednak z określonym kwalifikatorem czasowym w SJPDor, a sygnowanego np. kwalifikatorem frekwencyjnym. Oznaczenie *wychodzący z użycia* zanotowano np. przy jednostce *pośledni* ‘lichy, drugorzędny, gorszego gatunku’ (zob. „Ta choroba ma tę straszną cechę, że człowiek żyje w ustawicznym lęku. Natura **pośledniejsza** boi się o siebie, szlachetna, – o drugich, o to co najwięcej kocha” [6 XI 46]), *rychło* ‘niedługo po czym, w niedługim czasie; wkrótce, wnet, prędko’ (zob. „Dlatego, dziecińki, naprawiajcie co **rychlej** wóz (czy to nowy silnik będzie wmontowany? W takim raz[ie] wózek będzie chodził też jak nowy) i przyjeżdżajcie jak najprędzej” [15 V 55 B]) i *włościanin* ‘mieszkaniec wsi trudniący się rolnictwem; wieśniak; rolnik; chłop’ (zob. „Ta bytność była dla mnie dużym przeżyciem. Ponieważ miałam odczyt niedaleko stamtąd w Sobieszynie (szkoła rolnicza i liceum dla **włościan**) więc skorzystaliśmy z okazji by objechać szlaki które zjeżdżałam konno setki razy” [11 VI 58])).

Kwalifikacji nie ma przymiotnik *szofer*ski użyty przez Kossak („W związku z tym projektowanym autem, radziłabym ci kochanie niezależnie od motoru, skończyć kurs **szofer**ski jak najprędzej i uzyskać prawo jazdy” [8 XI 47], w SJPDor definiowany formalnie jako przym. od *szofer*), choć jego rzeczownikowa podstawa już tak (‘ten, kto prowadzi pojazd mechaniczny, kieruje nim; kierowca, szczególnie kierowca zawodowy’ z kwalifikatorem – *wychodzący z użycia*)¹⁸.

Rzecz komplikuje dodatkowo analiza kontrastywna różnych źródeł słownikowych, dla przykładu *lokomocja* (użyta przez pisarkę w kontekstach: „Czy Witold wrócił do **lokomocji** rowerowej?” [2 III 53]; „Naturalnie, napiszcie nam zawczasu, jaką trasą przyjeżdżacie i jaką **lokomocją**” [9 II 60]) w SJPDor w zn. 2. ‘pojazd, urządzenie służące do przenoszenia się z miejsca na miejsce’ występuje bez kwalifikatora chronologicznego, co każe widzieć słowo jako „żywe”. W późniejszym o ćwierć wieku SJPSzym w analogicznym znaczeniu (zn. 2. ‘pojazd, środek transportu’) leksem opatrzone kwalifikatorem *przestrz*. Podobnie przedstawia się charakterystyka *świekry* („Ściskam Cię gorąco i mocno, ucałuj odemnie Mamę i malców / Teściowa / (przepraszam, **świekra**)” [7 V 49]; „Skoczyłabym jak lwica gdyby przyszła **świekra** Anny chciała decydować jaką dziecko ma mieć suknię” [12 V 49]), w SJPDor ‘matka męża, rzadziej żony; teściowa’¹⁹, w SJPSzym ‘matka męża’ z klasyfikacją *przestarz*. Jak można zauważyć, nie mamy tu na osi czasu wartości pośredniej. Z kolei porównanie w obu źródłach charakterystyki leksemu *statki* („Żmijewscy b. przygnębieni, szukają pracy i mają parę możliwości na widoku. Do Londynu pojadą w ostateczności, gdyż nie chcieliby tracić całego swego dobytku (meble, **statki kuchenne**)”

18 Rozbieżności w interpretacji dotyczą także w SJPDor tożsamyh form fleksyjnych oznaczanych różnymi końcówkami, np. wspomnianego już *-a* w M. l. mn. rzeczowników o obcej genezie. Por. *dokument* ‘akt urzędowy, pismo urzędowe’, w informacji gramatycznej: „*Im M. -y, daw. także -a*”; *interes* ‘sprawa lub sprawy dotyczące, obchodzące kogoś’, w informacji gramatycznej: „*Im M. -y, daw. też -a*”; *koszt* ‘suma pieniędzy wydatkowana na kupno lub opłacenie czego, nakład pieniężny na określony cel; cena, wartość’, w informacji gramatycznej: „*Im M. -y, przestarz. -a*.” („Anna ma już prawie wszystkie **dokumenta** i za tydzień wyjeżdża, a ja w dziesięć dni później” [17 X 47]; „Z wdzięcznością słuchałam bur Ojca, który Kodzia wylał i sam wziął w ręce **interesa** – Bogu dzięki!” [2 VII 46]; „Przypominamy, że wszelkie **koszta** waszego dwumiesięcznego pobytu w Polsce (mieszkanie, wyżywienie itd.) bierzemy z radością na siebie od chwili waszego przybycia do wyjazdu” [20 IV 65]). Niecharakteryzowane fleksyjnie w odniesieniu do l. mn. w SJPDor są formy: *fakta*, *kryzysa*, *motywa*, *produkta*, *projekta* („Tylko mając podobne **fakta** w ręku można usiłować go wywalić” [5 X 47]; „Gorzej że Janka przeżywa jakieś **kryzysa** psychiczne i prawdopodobnie nie pojedzie na farmę...” [17 X 47]; „Ach, jakie piękne **motywa** barwne widzi się obecnie!” [23 XI 48]; „Wszystkie te **produkta** dostaniesz w każdym wielkim sklepie jak Selfridge lub Harrods lub Lyons Corner” [16 XII 48]; „Jakie ma **projekta** Staś?” [20 VI 55]).

19 W artykule jedną z eksplikacji wyrazu hasłowego jest cytat z *Dziedzictwa* Kossak.

[20 VIII 51] – w SJPDor (statek, zn. 2., z adnotacją „dziś zw. w l. mn.”) ‘sprzęt potrzebny do wykonywania jakichś czynności; naczynia, narzędzia, przybory, dziś szczególnie naczynia kuchenne’, w SJPSzym: *przestarz.* ‘naczynia, narzędzia, przybory potrzebne do wykonywania jakichś czynności, dziś żywe, *pot.* o naczyniach kuchennych’ – otwiera ścieżkę badawczą zorientowaną na wątek wydłużonego czasu „zamierania” słowa w związku ze zmianą jego funkcjonalnego charakteru, sygnowanego w słowniku kwalifikatorem stylistycznym²⁰.

Wzmiankowane problemy są problemami znanymi, pisząca o „kłopotliwych” kwalifikatorach chronologicznych Agnieszka Piela zaznaczała:

[...] problemy z nimi pojawiają się już w punkcie wyjścia – największą trudność sprawia sama ocena stopnia aktualności zasobów leksykalnych polszczyzny. Chodzi o to, że nie sposób dokładnie uchwycić momentu przechodzenia zasobu słownictwa aktywnego do zasobu słownictwa pasywnego, czyli do archiwum języka. Między tymi warstwami rozpościera się szerokie pasmo przejściowe, co sprawia, że użytkownicy polszczyzny w wielu wypadkach inaczej niż leksykografowie postrzegają żywotność poszczególnych jednostek języka [...]” [Piela 2020: 59].

Wzmiankowała też, że: „Nadawanie wychodzącym z użycia jednostkom języka zabarwienia podniosłego, czasem też żartobliwego, a nawet – rzadziej – potoczno- przedłuża ich żywot w języku” [Piela 2020: 67].

6. Wnioski

1. Zespół zjawisk związanych z tym, co w korespondencji rodzinnej Zofii Kossak określać można jako *dawne (przestarzałe)*, dotyczy pisowni (zasadniczo norma pisowniana w analizowanych źródłach oddaje stan sprzed reformy Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z lat 1935–1936), systemu gramatycznego (fonetyka, morfologia, składnia) oraz leksykalnego, stanowiącego tu podstawę rozpoznawczego oglądu.
2. Z materiału wydobyto łącznie 69 słów sygnowanych w SJPDor kwalifikatorem chronologicznym, są to odrębne leksemy, w tym dublety słowotwórcze,

20 W interesującym nas kontekście czasowym twórcza mogłaby okazać się też konfrontacja charakterystyk badanych słów na osi SW – SJPDor. Dla przykładu przymiotnik *mruczny* nie został odnotowany w SJPDor, w związku z czym w artykule objaśniono go przez odniesienie do przysłowka *mruczno*, ale wyraz ten występuje w SW. Zestawienie SJPDor z leksykonami współczesnymi może z kolei pokazać proces rewitalizacji słów, np. rzeczownik *feta* klasyfikowany w SJPDor jako *przestarzały* w WSJP PAN notowany jest bez kwalifikatora chronologicznego. (Na temat słów wracających zob. Walczak 1998).

a nie użycia, np.: *afekt, antecesor, biskwit, dezolacja, felicytacja, gach, hołdownik, impedimenta, prywacja, rankor, symplak (symplaczek), frasować, oprymować, rewokować, submitować się, maluczko, samotrzeć*, oraz 13 form dawnych postaci morfologicznych typu: *podejrzywać, strejk, tysiácolecie, dokumenta, egzamina, dziecka*.

3. Użycie form dawnych w korespondencji rodzinnej pisarki nie wiąże się ze stylizacyjną grą z odbiorcą.
4. W wyekscerpowanym z materiału zbiorze leksemów dawnych nie ma historyzmów.
5. Jak się wydaje, za praktycznym (i stałym na przestrzeni lat) używaniem słownictwa wychodzącego w polszczyźnie z czynnego użycia w okresie życia Kossak w jej języku prywatnym stoją nie tyle wiek pisarki, ile wykształcenie i tradycja rodzinna.
6. Obecna w rodzinnej korespondencji Zofii Kossak leksyka charakteryzowana przez SJPDor w różny sposób, dająca się jednak wpisać w ogólny schemat 'ograniczenie czasowe', w dużej części reprezentuje spuściznę kultury wysokiej (latynizmy, galicyzmy)²¹ – właściwej dla wychowania i edukacji w kręgu społecznym, z którego wyszła późniejsza pisarka.
7. Przyjmując poprawkę na niedoskonałość słownikowych kwalifikacji, powiedzieć trzeba, posiłkując się Zenonem Klemensiewiczem [1961], że w „złożu własnym” leksyki Kossak, w jej żywej, naturalnej mowie, leksyka dawna (znana jej choćby jako tworzywo literackie i na potrzeby kreacji artystycznej studiowana²²) zajmowała niemarginalne miejsce. Teza ta stoi w sprzeczności z generalizującym osądem Juliusza Kurkiewicza, że leksemy ze słownikową klasyfikacją *daw.* są rzadkie w języku potocznym²³.

21 W opinii Smółkowej: „[z] systemu leksykalnego całkowicie wypadają o wiele częściej wyrazy obce niż rodzime” [Smółkowa 1975: 258].

22 Pośrednio ujawniają to wzmianki w artykule Kossak sprzeciwiającym się reformie ortografii w zakresie reguły historycznej [zob. Kossak-Szczucka 1935].

23 Kurkiewicz, uzasadniając rezygnację w WSJP PAN z kwalifikatora *przest.*, dowodził poza wzmiankowaną już płynnością granicy między *przestarzały* i *dawny*, że: „kwalifikator *daw.* określa dany wyraz wobec wszystkich czy niemal wszystkich użytkowników języka (**wyrazy takie są bardzo rzadko używane w języku potocznym** [wyróż. – M.N.], częściej w języku artystycznym, jako wykładnik archaizacji), natomiast kwalifikator *przest.* określałby wyrazy stosowane jedynie przez pokolenie starsze [...]” [Kurkiewicz 2007: 31].

Wykaz skrótów

<i>daw.</i>	– dawny, dawniej	<i>poet.</i>	– poetycki
<i>gw.</i>	– gwarowy	<i>przestarz.</i>	– przestarzały
<i>iron.</i>	– ironiczny	<i>reg.</i>	– regionalny
<i>książk.</i>	– książkowy	<i>rzad.</i>	– rzadko używany
<i>podh.</i>	– podhalański	<i>żart.</i>	– żartobliwy
<i>podn.</i>	– podniosły		

Bibliografia*Słowniki*

- SJPDor – Doroszewski Witold, red. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/sjp> [dostęp: 8 lutego 2024].
- SJPSzym – Szymczak Mieczysław, red. (1995), *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa.
- SW – Karłowicz Jan, Kryński Adam, Niedźwiedzki Władysław, red. (1900–1927), *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa.
- WSJP PAN – Żmigrodzki Piotr, red. (2007–), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 8 lutego 2024].

Literatura

- Grybosiova Antonina (1991), *Inteligentni język familijny jako odzwierciedlenie sytuacji zewnętrznej językowej*, w: *Regionalizmy w języku familijnym. (Zbiór studiów)*, red. Kwi-ryna Handke, Wrocław, s. 51–60.
- Heska-Kwaśniewicz Krystyna, Mokranowska Zdzisława (2024), *Ja i moje książki – to jedno. Rozważania o pisarstwie Zofii Kossak*, Warszawa.
- Hurnik Elżbieta, Wypych-Gawrońska Anna, Dziewońska-Chudy Ewelina, Warzocha Artur, red. (2020), *Zofia Kossak. Bezcenne dziedzictwo*, Częstochowa.
- Kamińska Maria (1959), *Archaizacja językowa w „Krzyżowcach” Z. Kossak-Szczuckiej*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 6, s. 129–144.
- Klemensiewicz Zenon (1961), *Jak charakteryzować język osobniczy?*, w: tenże, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa, s. 204–214.
- Kossak Zofia (2007), *Wspomnienia z Kornwalii. 1947–1957*, Kraków.
- Kossak Zofia (2017), *Listy. Wybór i oprac.* Anna Zalewska, Lublin.
- Kossak-Szczucka Zofia (1935), *Mowa nasza jest największem naszym bogactwem. Na tę mowę gotuje się zamach, aby matołom ułatwić życie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 66, s. 3–4.
- Kozłowska Anna (2013), *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły*, Warszawa.
- Kulesza Dariusz (2021), *Zofia Kossak-Szczucka. Służba*, Łódź.

- Kurkiewicz Juliusz (2007), *Kwalifikatory w „Wielkim słowniku języka polskiego”*, w: *Nowe studia leksykograficzne*, red. Piotr Żmigrodzki, Renata Przybylska, Kraków, s. 29–45.
- Mazanowa Danuta (1989), *Wybrane zagadnienia warsztatu pisarskiego Zofii Kossak-Szczuckiej*, „Prace Polonistyczne” 45, s. 139–162.
- Mokranowska Zdzisława (2013), *Fakty, historie, metafory. O twórczości Zofii Kossak i Henryka Sienkiewicza*. Piotrków Trybunalski.
- Nowak Maciej (2009), *Koncepcja dziejów w powieściach historycznych: Teodor Jeske-Choiński, Zofia Kossak, Hanna Malewska*, Lublin.
- Nowak Małgorzata (2024), *Między lubką najukochańszą a starym małpisonem – zwroty adresatywne w korespondencji Zofii Kossak z córką*, w: *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. VIII, red. Ewa Horyń, Marcei Olma, Ewa Zmuda, Kraków, s. 223–234.
- Nowak Małgorzata, Truszkowski Artur (2024a), „(...) człowiek bez wiadomości gorzej niż bez chleba” – *epistolarna rozmowa Zofii Kossak z mężem (1939–1940)*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 1, s. 121–145.
- Nowak Małgorzata, Truszkowski Artur (2024b), *Listowy dwugłos Zofia Kossak – Jan Dobraczyński. Zwroty do adresata i podpisy*, „Respectus Filologicus” 45 (50), s. 97–109.
- Olma Marcei (2011), *Listy małżeńskie z XIX wieku źródłem badań nad etykietą językową w ówczesnej polszczyźnie familijnej*, w: *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, red. Bogusław Dunaj, Maciej Rak, Kraków, s. 113–122.
- Piela Agnieszka (2020), *Kłopotliwe kwalifikatory chronologiczne w słownikach języka polskiego*, „Język Polski”, z. 3, s. 58–72.
- Smółkowa Teresa (1975), *Wyrazy wychodzące z użycia w okresie ostatnich osiemdziesięciu lat (na przykładzie Lalki B. Prusa)*, „Polonica”, t. 1, s. 245–258.
- Walczak Bogdan (1988), *Kwalifikatory w słownikach języka polskiego*, w: *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*, red. Mieczysław Basaj, Wrocław, s. 413–422.
- Walczak Bogdan (1998), *Słowa, które wracają*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 3, Poznań, s. 107–116.

dr hab. Małgorzata Nowak-Barcińska (publikująca pod nazwiskiem Nowak) – Katedra Języka Polskiego, Instytut Językoznawstwa, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Zainteresowania naukowe: dyskurs religijny, genologia lingwistyczna, stylistyka, język autorów.